

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 grudnia 2014 roku

Powód P. J. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 13.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 października 2010r. do dnia zapłaty. Powód domagał się nadto zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, iż w dniu 30 kwietnia 2010r. zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia pojazdu marki V. (...), rok produkcji 2000, w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych i ubezpieczenia auto-casco z okresem ubezpieczenia od dnia 6 maja 2010r. do dnia 5 maja 2011r. i sumą ubezpieczenia określoną na kwotę 13.000 zł., a pojazd będący przedmiotem umowy ubezpieczenia został skradziony w nocy z 5 na 6 września 2010r. Powód podniósł, iż w dniu 06 września 2010r. zgłosił pozwanemu kradzież samochodu objętego ochroną ubezpieczeniową, a pozwany pismem z dnia 12 listopada 2010r. powiadomił go o przyznaniu odszkodowania w wysokości 13.000 zł. brutto, jednakże pismem z dnia 16 listopada 2010r. wycofał się z podjętej decyzji informując, iż powodowi odszkodowanie nie przysługuje – przy jednoczesnym powołaniu się na regulacje § 8 pkt. 8 ppkt. 7 i 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia C. Komunikacja, zgodnie z którymi (...) S.A. nie ponosi odpowiedzialności za szkody „powstałe w pojazdach nielegalnie wprowadzonych na obszar celny wspólnoty Europejskiej przez właściciela pojazdu lub osobę trzecią”. Powód podniósł nadto, iż w chwili zawierania umowy ubezpieczenia, pozwany nie zażądał od niego jako ubezpieczającego, żadnych dodatkowych dokumentów potwierdzających nabycie pojazdu mając przy tym wiedzę na temat pochodzenia pojazdu (samochód sprowadzony z Niemiec). W konsekwencji, jak artykułował powód, pozwany jest zobowiązany do wypłaty na jego rzecz odszkodowania z tytułu szkody powstałej na skutek kradzieży ubezpieczonego pojazdu. Termin wypłaty odszkodowania upłynął bezskutecznie w dniu 7 października 2010r., stąd żądanie pozwu odnośnie odsetek ustawowych liczonych od dnia 07.10.2010r. do dnia zapłaty również jest uzasadnione.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przypisanych. Uzasadniając swoje żądanie przyznał, że w chwili zaistnienia zdarzenia z 5 na 6 września 2010 r. polegającego na kradzieży pojazdu V. (...) o nr rej. (...) strony postępowania łączyła umowa ubezpieczenia auto-casco obejmująca ochroną przedmiotowy pojazd oraz, że powód w dniu 8 września 2010r. na piśmie zgłosił pozwanemu powstałą szkodę. Pozwany podniósł natomiast, iż w toku postępowania likwidacyjnego ujawniły się okoliczności świadczące o tym, że pojazd został sprowadzony do Polski i zarejestrowany w oparciu o dokumenty zawierające nieprawdziwe dane dotyczące właściciela pojazdu, a powód nigdy nie nabył prawa własności pojazdu. Pozwany wskazał, że powyższe ustalenia implikują – stosownie do postanowień umowy ubezpieczenia i treści OWU AC wyłączenie ochrony ubezpieczeniowej. Dodatkowo pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia oraz żądanie zasądzenia odsetek od dnia 7 października 2010r. (por. sprzeciw pozwanego złożony od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego 09.09.2011r. w sprawie sygn. akt I Nc 5826/11- k. 86-91).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od stycznia 2000r. do roku 2008r. N. B. była właścicielem pojazdu marki V. (...), rok produkcji 2000, o numerze nadwozia (...), który nabyła w stanie nowym, a w lutym 2008r. sprzedała w/w pojazd w stanie bezwypadkowym firmie (...) & Co KG za cenę 3.410 euro na poczet zapłaty za zakup innego pojazdu w dniu 18 grudnia 2007r. Następnie, (...) & Co KG w dniu 22 lutego 2008r. sprzedała przedmiotowy pojazd firmie (...) (dowód: zeznania świadka N. B. – k. 353-355, umowa sprzedaży – k. 427-428, protokół przekazania używanego pojazdu – k. 429-430, umowa kupna – sprzedaży – k. 431-432, pismo z dnia 4.01.2011r. – k. 97, pismo N. B. – k. 99, umowa sprzedaży pojazdu – k. 100, rachunek – k. 101). Przedmiotowy samochód marki V. (...) o nr nadwozia (...), rok produkcji 2000

sprowadził do Polski (na lawecie) w celach handlowych P. P., a następnie zaoferował go do sprzedaży na giełdzie samochodowej. Zainteresowanym kupnem pojazdu okazał się P. J., który w dniu 26 kwietnia 2008r. zdecydował się na zakup w/w samochodu za cenę 2.200 euro. Wraz z kupnem pojazdu, powód otrzymał umowę pisemną sporządzoną w języku niemieckim i polskim. W umowie, jako osobę sprzedającego wskazano N. B. zamieszkałą pod adresem: B. 27, (...) L.. W otrzymanej od P. P. umowie sprzedaży pozostawione zostały do wypełnienia dane dotyczące osoby kupującego. W związku z powyższym, powód nabywając pojazd wpisał do umowy własne dane personalne oraz złożył własnoręczny podpis na umowie, natomiast cenę sprzedaży uregulował przelewem bankowym. W chwili zakupu, przedmiotowy samochód nie był zarejestrowany, nie posiadał również numerów celnych. Wraz z nabyciem samochodu, kupujący otrzymał dwa komplety oryginalnych kluczyków oraz brief (dowód: umowa sprzedaży z dnia 26.04.2008r. – k. 12, przesłuchanie informacyjne powoda – k. 149-150, zeznania powoda – k. 233-234.).

W dniu 29 kwietnia 2008r. P. J. wystąpił do Starostwa Powiatowego w N. z wnioskiem o rejestrację pojazdu marki V. (...), rok produkcji 2000, o dotychczasowych nr rej. (...) (dowód: wniosek o rejestrację pojazdu – k. 241-242).

W dniu 30 kwietnia 2008r. powód uiszczył na rachunek Urzędu Celnego w O. kwotę 234 zł. tytułem akcyzy od samochodu osobowego w nabyciu wewnątrzspółnotowym (dowód: dokument potwierdzający zapłatę akcyzy na terytorium kraju – k. 13, dowód wpłaty – k. 14, zaświadczenie Vat-25 – k. 256). Dnia 06 maja 2008r. Starosta (...) podjął decyzję nr (...) o czasowej rejestracji pojazdu marki V. (...), wydając pozwolenie czasowe seria i numer (...) oraz tablice rejestracyjne o nr (...) (dowód: decyzja nr (...) – k. 258). W dniu 14 maja 2008r. Starosta (...) podjął decyzję nr (...) o zarejestrowaniu wyżej wskazanego pojazdu wydając dowód rejestracyjny o nr (...) (dowód: decyzja nr (...) – k. 259).

W dniu 30 kwietnia 2010r. P. J. zawarł umowę ubezpieczenia OC oraz AC Baza plus A. Baza z (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.. Przedmiotem ubezpieczenia był pojazd marki V. (...), nr rej. (...), rok produkcji 2000 z okresem ubezpieczenia od dnia 6 maja 2010r. do dnia 5 maja 2011r., a suma ubezpieczenia została określona na kwotę 13.000 zł. (dowód: poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia polisy ubezpieczeniowej typ (...) nr (...) – k. 11).

W nocy z dnia 5 na 6 września 2010r. w O. przy ul. (...) dokonano kradzieży z włamaniem w celu przywłaszczenia pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) należącego do P. J.. W dniu 6 września 2010r. P. J. zgłosił kradzież pojazdu w Komendzie Miejskiej Policji w O. (dowód: pismo Komendy Miejskiej Policji w O. z dnia 15.09.2010r. – k. 34). Pisemnego zgłoszenia szkody do ubezpieczyciela, tj. do (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W., powód dokonał w dniu 08 września 2010r. (dowód: poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia zgłoszenia szkody kradzieży pojazdu – k. 94-96).

Postanowieniem z dnia 29 września 2010r. dochodzenie w sprawie kradzieży pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) zostało umorzone z powodu nie wykrycia sprawcy przestępstwa, a sprawę wpisano do rejestru przestępstw (dowód: postanowienie z dnia 29.09.2010r. – k. 35).

Wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu, przy założeniu okresu eksploatacji pojazdu jak do dnia szkody została wyceniona na kwotę 14.000 zł brutto (dowód: wycena pojazdu – k. 30-32). W dniu 07 października 2010r. P. J. wystąpił do Starostwa Powiatowego w N. o wyrejestrowanie skradzionego mu pojazdu (dowód: wniosek o wyrejestrowanie pojazdu – k. 260). Decyzją nr (...) z dnia 7 października 2010r. Starostwo Powiatowe w N. wyrejestrowało pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) z powodu jego kradzieży (dowód: decyzja nr (...) – k. 33).

Decyzją z dnia 12 listopada 2010r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 13.000 zł. brutto na podstawie § 14 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Komunikacja w oparciu o katalog (...) Ekspert (dowód: pismo pozwanego z dnia 12.11.2010r. – k. 19). Natomiast decyzją z dnia 16 listopada 2010r. pozwany poinformował P. J., iż w związku z przeprowadzonym postępowaniem dotyczącym likwidacji szkody polegającej na kradzieży pojazdu, ubezpieczonemu nie przysługuje odszkodowanie. W uzasadnieniu decyzji powołano się na § 8 pkt. 8 ppkt. 7 i 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia C. Komunikacja oraz wskazano, że w toku przeprowadzonej likwidacji ustalono, iż pojazd będący przedmiotem postępowania, w lutym 2008r. został sprzedany przez Panią B. firmie niemieckiej,

która z kolei w dniu 22 lutego 2008r. odsprzedała pojazd innej firmie z terenu Niemiec (dowód: pismo pozwanego z dnia 16.11.2010r. – k. 17-18).

Powód w dniu 12 stycznia 2011r. odwołał się od powyższej decyzji, podnosząc, iż § 8 pkt. 8 ppkt. 7 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia C. Komunikacja nie odnosi się do okoliczności przedmiotowej sprawy, bowiem nabycie pojazdu miało charakter wewnątrz wspólnotowy. Wskazał, iż zastosowania nie będzie miał również § 8 pkt. 8 ppkt. 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia C. Komunikacja, bowiem z dokumentacji przedłożonej przez ubezpieczyciela wynika, że nie jest znana Pani N. B. umowa, co w żaden sposób nie odnosi się do treści powyższego zapisu, ponieważ dane zawarte w umowie sprzedaży są prawidłowe (dowód: odwołanie – k. 20-23). Ubezpieczyciel w piśmie z dnia 27 stycznia 2011r. poinformował P. J., że po wnikliwej analizie akt sprawy nie stwierdzono nieprawidłowości w podjętej 16 listopada 2010r. decyzji (dowód: pismo pozwanego z dnia 27.01.2011r. – k. 24-25).

W piśmie z dnia 03 lutego 2011r. kierowanym do pozwanego, pełnomocnik powoda wskazał, że w likwidacji przedmiotowej szkody stosują klauzule naruszające interesy konsumentów, jak uznał UOKiK przeciwko (...) S.A. (dowód: pismo powoda z dnia 3.02.2011r. – k. 26-27). W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i wskazał, że w przedmiotowej sprawie domniemany zbywca pojazdu nie potwierdził autentyczności podpisu widniejącego na przedłożonej umowie oraz nie potwierdził faktu sprzedaży pojazdu powodowi, w związku z czym podjęta decyzja jest zasadna pomimo tego, że pojazd znajdował się w obiegu państw Unii Europejskiej (dowód: pismo pozwanego z dnia 22.02.2011r. – k. 28-29).

Pismem z dnia 14 lipca 2011r. pełnomocnik P. J. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 13.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 października 2010r., w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, na wskazany rachunek bankowy (dowód: poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia ostatecznego wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania listu – k. 37-39). Pozwany jednak nie zadośćuczynił żądaniu powoda.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów z dokumentów oraz twierdzeń stron przyznanych wprost i niezaprzeczonych przez stronę przeciwną, na podstawie art. 229 i 230 k.p.c. Stanowiące podstawę ustalenia przez Sąd stanu faktycznego, dokumenty zgromadzone w aktach sprawy i powoływane w treści uzasadnienia – należało uznać za wiarygodne, ponieważ zostały one sporządzone przez właściwe organy/ osoby, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy. Wobec powyższego, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważania ich autentyczności, czy też prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, tym bardziej, że strony nie kwestionowały ich prawdziwości (za wyjątkiem jednego dokumentu kwestionowanego przez stronę pozwaną – o czym poniżej), nie wystąpiły również żadne inne okoliczności mogące podważyć autentyczność przedłożonych do sprawy dowodów z dokumentów.

Jedynym dokumentem kwestionowanym przez pozwanego w toku niniejszego postępowania była umowa sprzedaży przedmiotowego samochodu. Pozwany, dysponując prywatnymi dokumentami w postaci korespondencji z firmą A.S.S. A. O. W. kwestionował prawdziwość umowy, wskazując, iż sprzedawca N. B. widniejąca na umowie zawartej przez P. J. oświadczyła, iż nigdy takiej umowy nie zawierała. Przesłuchana w charakterze świadka N. B. zeznała, iż była właścicielem przedmiotowego pojazdu do grudnia 2007r. kiedy to sprzedała samochód firmie (...) & Co KG, która z kolei sprzedała samochód firmie (...) w dniu 22 lutego 2008r. Ponadto świadek oświadczyła, że pojazdu będącego przedmiotem sporu nie sprzedała P. J., a podpis pod umową nie jest jej podpisem (dowód: zeznania świadka N. B. w drodze pomocy prawnej – k. 429-430). Z powyższych dowodów nie wynika jednak, by – o ile w ogóle doszło do sfalszowania umowy (co zarzucał pozwany) – powód w tym uczestniczył bądź wiedział o tym fakcie. Ustalenie ewentualnego faktu sfalszowania umowy nie miało w tym kontekście pierwszorzędного znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy – o czym szczegółowo poniżej.

Dowodowi z zeznań powoda P. J., Sąd dał wiarę w całości – zarówno co do okoliczności nabycia, jak i utraty przedmiotowego pojazdu. Zeznania powoda złożone zostały w sposób szczery, jasny, logiczny i nie zawierają żadnych wewnętrznych sprzeczności, które mogłyby wzbudzić wątpliwość Sądu co do ich prawdziwości, a ponadto

korespondują z wiarygodnymi dowodami z dokumentów (zwłaszcza tymi, które dotyczyły zakupu pojazdu oraz procedury podatkowej i rejestracyjnej na terenie Polski) składając się wraz z nimi na spójną, jednolitą, wiarygodną całość, obrazującą opisany wyżej stan faktyczny.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowym postępowaniu, sporna pozostawała kwestia odpowiedzialności pozwanego względem powoda zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Podstawą faktyczną żądania powództwa P. J. była umowa ubezpieczenia autocasco samochodu stanowiącego jego własność marki V. (...), nr rej. (...), rok produkcji 2000 zawarta w dniu 30 kwietnia 2010r. z okresem ubezpieczenia od dnia 6 maja 2010r. do dnia 5 maja 2011r.

Zgodnie z dyspozycją art. 805 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę; świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Celem ubezpieczenia majątkowego jest wyrównanie uszczerbku w majątku spowodowanego wypadkami ubezpieczeniowymi przewidzianymi w umowie ubezpieczenia. Szczegółowy zakres ochrony ubezpieczeniowej oraz warunki wypłaty odszkodowania określone zostały w rozpatrywanej sprawie w sposób typowy dla tego rodzaju stosunków (art. 384 k.c.), tj. w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (...) Komunikacja, zatwierdzonych przez Zarząd (...) S.A. V. (...) uchwałą nr 19/2009 z dnia 1 kwietnia 2009r., zwanych dalej „OWU”.

Zdarzenie ubezpieczeniowe polegające na kradzieży samochodu było objęte zakresem ochrony ubezpieczeniowej w ramach zawartej przez strony umowy ubezpieczenia autocasco. Zgodnie bowiem z § 5 ust. 1 OWU, ubezpieczenie obejmowało szkody będące m.in. następstwem utraty pojazdu. Pozwany, kwestionując swoją odpowiedzialność odszkodowawczą, przywołał w odpowiedzi na pozew postanowienia § 8 ust. 8 pkt. 7 i 8 oraz § 14 ust. 18 pkt. 1 OWU, które miały uzasadniać jego stanowisko w tym przedmiocie. W myśl § 8 ust. 8 pkt. 7 i 8 OWU, C. nie odpowiada za szkody będące następstwem zdarzeń powstałych w pojazdach nielegalnie wprowadzonych na obszar celny Wspólnoty Europejskiej przez właściciela pojazdu lub osobę trzecią wówczas, gdy ubezpieczający lub ubezpieczony posiadał wiedzę o fakcie nielegalnego wprowadzenia pojazdu na obszar celny Wspólnoty Europejskiej lub przy dochowaniu należytej staranności mógł taką wiedzę posiadać (pkt. 7), a także powstałych w pojazdach zarejestrowanych w Rzeczypospolitej Polskiej przez ubezpieczającego, na podstawie dokumentów zawierających nieprawdziwe dane dotyczące pojazdu, jego właściciela lub źródła pochodzenia pojazdu. Stosownie natomiast do § 14 ust. 18 pkt. 1 OWU, w przypadku szkody polegającej na kradzieży pojazdu, ubezpieczyciel wypłaci odszkodowanie, jeżeli ubezpieczający okaże C. dowód własności pojazdu.

W toku niniejszego postępowania pozwany nie wykazał w sposób niewątpliwy, by umowa sprzedaży przedmiotowego pojazdu została sfalszowana i aby w konsekwencji powyższego, jako umowa nieważna miała nie doprowadzić do nabycia własności pojazdu przez powoda. Sąd w tym zakresie dysponował jedynie dokumentami przedłożonymi przez pozwanego, mającymi walor dokumentów prywatnych, a opisane zeznania świadka N. B., która zgodnie z umową miała być sprzedawcą nabytego przez powoda pojazdu, nie stanowią w ocenie Sądu pewnego dowodu, że istotnie takie sfalszowanie umowy miało miejsce. Pozwany nie udowodnił też, by sporny pojazd został wcześniej skradziony. Abstrahując od powyższego, w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nieuprawnionym byłby wniosek, że powód nabywając przedmiotowy samochód marki V. (...) wiedział bądź mógł wiedzieć o ewentualnych nieprawidłowościach leżących po stronie sprzedającego lub pośrednika P. P., a tym bardziej, by uczestniczył w zarzucanym przez pozwanego fałszerstwie umowy. Niemniej jednak ustalenie, czy umowa faktycznie została sfalszowana, w świetle jednolitego stanowiska judykatury oraz poglądów doktryny i tak nie ma decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ubezpieczającemu, który zawarł umowę ubezpieczenia autocasco, przysługuje od ubezpieczyciela odszkodowanie za utracony pojazd także wówczas, gdy okaże się, że wskutek nabycia w dobrej wierze od osoby nieuprawnionej wcześniej już skradzionego pojazdu, w chwili utraty pojazdu nie uzyskał on jeszcze prawa własności na podstawie art. 169 § 1 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08.07.1992r. wydanym w sprawie sygn. akt III CZP 80/92, OSNC 1993/1-2/14). Zakład ubezpieczeń jest odpowiedzialny za

szkody spowodowane kradzieżą samochodu, jeżeli w chwili zawierania umowy ubezpieczenia, a także jeszcze w chwili kradzieży, ubezpieczony działał w uzasadnionym przekonaniu, że jest właścicielem pojazdu. Dla istnienia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie ma znaczenia, iż w późniejszym terminie okazało się, że ubezpieczony był tylko samoistnym posiadaczem takiego samochodu i nie nabył jeszcze jego własności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.06.2002r. wydanym w sprawie sygn. akt IV CKN 1131/00, LEX nr 80263).

Zatem kwestią o podstawowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie, czy powód kupując przedmiotowy samochód i zawierając umowę ubezpieczenia, działał w dobrej wierze. W świetle art. 169 § 1 k.c., jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze.

Z treści powołanego przepisu wynika, że nabycie własności rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej do rozporządzenia tą rzeczą (a zatem nie będącą jej właścicielem) uzależnione jest od kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek: 1) zbywca włada rzeczą i wydaje ją nabywcy, 2) nabywca jest w dobrej wierze. Pierwsza ze wskazanych przesłanek zakłada wydanie rzeczy nabywcy, bowiem nabywca staje się właścicielem rzeczy z chwilą objęcia jej w posiadanie. Do nabycia własności, w trybie omawianego przepisu, nie wystarcza zatem sama umowa, lecz konieczne jest także przeniesienie posiadania rzeczy na nabywcę. Umowa taka jest bowiem umową realną, a nie konsensualną.

Dobra wiara oznacza stan psychiczny określonej osoby polegający na błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach mniemaniu o istnieniu jakiegoś prawa podmiotowego lub stosunku prawnego. W dobrej wierze jest ten, kto powołując się na pewne prawo lub stosunek prawny mniema, że owo prawo lub stosunek prawny istnieje, chociażby nawet mniemanie to było błędne, jeżeli tylko błędność mniemania należy w danych okolicznościach uznać za usprawiedliwioną. W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości Sądu, iż powód przy dokonywaniu transakcji zakupu sprowadzanego z Niemiec używanego samochodu marki V. (...), dochował należytej staranności. Powszechną praktyką jest – w przypadku kupowania samochodów sprowadzanych z zagranicy - korzystanie z usług pośredników, którzy odpowiedni pojazd za granicą wyszukują dla nabywcy i sprowadzają do Polski wraz z dokumentami. Zachowanie P. J. przy nabywaniu w ten właśnie sposób przedmiotowego samochodu było właściwe. Po przywiezieniu do Polski przez pośrednika P. P. samochodu wraz z umową sprzedaży podpisaną przez zbywcę, powód sprawdził kompletność dokumentów pojazdu. Samochód przeszedł odprawę celną, procedurę podatkową i rejestracyjną. Na żadnym etapie tego postępowania nie pojawiły się wątpliwości co do pochodzenia pojazdu oraz ważności umowy. Przekonanie powoda, że pochodzenie pojazdu nie powinno budzić wątpliwości, utwierdziły także działania instytucji państwowych kontrolujących wymagane transakcje tzn. urzędu celnego, urzędu skarbowego i organu dokonującego rejestracji. Co więcej, należy wskazać również, iż umowa zawarta przez powoda nie budziła wątpliwości samego ubezpieczyciela. Zweryfikował on bowiem negatywnie przedstawioną mu umowę sprzedaży nie na etapie podpisywania umowy ubezpieczenia, ale dopiero na etapie postępowania likwidacyjnego, gdy powód zgłosił żądanie wypłaty odszkodowania. Podkreślić należy, iż w chwili zawierania umowy ubezpieczenia autocasco pozwany nie zażądał od powoda przedstawienia jakichkolwiek dodatkowych dokumentów, uznając za wystarczające dokumenty wydane przez organy administracji publicznej, tzn. dowód rejestracyjny oraz kartę pojazdu. Tymczasem Sąd Najwyższy, w niemalże identycznym stanie faktycznym stanął na stanowisku, iż nie można ze zdarzeń zaistniałych po zawarciu umowy kupna i po zawarciu umowy ubezpieczenia wyprowadzać wniosku, że ubezpieczający świadomie posłużył się sfałszowanym dokumentem przy zawarciu umowy ubezpieczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02.11.2005r. wydany w sprawie sygn. akt II CSK 96/05, LEX nr 346215).

Rozważając zachowanie powoda z punktu widzenia istnienia po jego stronie dobrej wiary, należy mieć na względzie, iż przypadki wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, o których mowa w § 8 ust. 8 pkt 7 i 8 OWU, o ile by nawet istniały, nie były znane powodowi ani w chwili zawarcia umowy sprzedaży ani na etapie zawierania umowy ubezpieczenia. Ponadto odnoszą się one do przypadku, gdy nieprawdziwe są dane dotyczące pojazdu, jego właściciela lub źródła pochodzenia pojazdu. W niniejszej sytuacji nie zachodzą okoliczności wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela, bowiem okoliczność nieprawdziwych danych dotyczy danych sprzedającego i gdyby nawet przyjąć, że N. B. nie była stroną umowy sprzedaży to i tak powód nabył pojazd w dobrej wierze i stał się jego właścicielem z chwilą objęcia go w posiadanie. Zatem fakt ten nie wpływa na obowiązek wypłaty odszkodowania, bowiem powód

prawidłowo oznaczył dane przedmiotowego pojazdu, źródło jego pochodzenia oraz swoją osobę jako właściciela pojazdu. W momencie zakupu pojazdu otrzymał dowód rejestracyjny oraz dwa komplety oryginalnych kluczyków i zapłacił cenę sprzedaży, a zatem zostały spełnione przesłanki z art. 169 k.c. Powód od momentu nabycia pojazdu, aż do chwili gdy pojazd został mu skradziony działał w uzasadnionym przekonaniu, że jest właścicielem pojazdu. Brak jest zatem podstaw, by powodowi przypisać działanie w złej wierze.

Pozwany natomiast nie wykazał żadnymi dowodami zasadności podnoszonego przez siebie zarzutu nie nabycia przez powoda własności pojazdu, skoro wszystkie dokumenty (dowód rejestracyjny, karta pojazdu, umowa sprzedaży) wskazują, że powód jest (był) właścicielem pojazdu. Nietrafny również okazał się zarzut pozwanego dotyczący nielegalnego wprowadzenia przez powoda pojazdu na obszar celny Unii Europejskiej. Wskazać należy, iż pozwany błędnie zakwalifikował nabycie przez powoda przedmiotowego pojazdu. W przedmiotowym stanie faktycznym nie doszło do wprowadzenia towaru na obszar Unii Europejskiej (jak twierdził pozwany), lecz do wewnątrzwspólnotowego nabycia towaru. Wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów nie podlega wyłączeniu odpowiedzialności ubezpieczyciela na mocy § 8 ust. 8 pkt. 7 OWU. Żądanie powoda zasługiwało zatem co do zasady na uwzględnienie.

Odnosząc się do wysokości roszczeń P. J. dochodzonych w niniejszym postępowaniu, to bezpodstawne okazały się zarzuty pozwanego kwestionujące wysokość żądanej przez powoda kwoty odszkodowania. Zgodnie z § 14 ust. 1 OWU w przypadku kradzieży pojazdu, górną granicę odszkodowania stanowi wartość rynkowa pojazdu w dniu powstania szkody, nie większa jednak niż suma ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia spornego pojazdu wynosiła 13.000 zł., przy czym przypomnieć wypada, iż sam pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wycenił wartość rynkową objętego ochroną ubezpieczeniową samochodu w dniu szkody na kwotę 14.000 zł. Ponadto decyzją z dnia 12 listopada 2010r. (którą jednak pozwany zmienił cztery dni później z uwagi na zakwestionowanie swojej odpowiedzialności co do zasady) pozwany przyznał powodowi odszkodowanie z tytułu szkody w żądanej wysokości 13.000 zł.

Za zasadne Sąd uznał również żądanie pozwu odnośnie odsetek ustawowych liczonych od wartości odszkodowania za okres od dnia 07 października 2010r. do dnia zapłaty. Zgodnie z dyspozycją art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód poinformował pozwanego o szkodzie tuż po skradzeniu pojazdu objętego ochroną ubezpieczeniową u pozwanego, w związku z czym pozwany obowiązany był wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni. Skoro tego zaniechał to znaczy, że od dnia 07.10.2010r. pozostawał w opóźnieniu spełnienia świadczenia pieniężnego, co implikuje obowiązek zapłaty odsetek ustawowych od dnia 07 października 2010r. do dnia zapłaty.

Konkludując, Sąd uznał przedmiotowe powództwo za w pełni uzasadnione zarówno co do zasady jak i co do wysokości, w związku z czym na podstawie powołanych w treści uzasadnienia regulacji prawnych, orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 kpc, stwierdzającą, iż strona przegrywająca sprawę (obecnie strona pozwana) obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, a zatem koszty procesu – Sąd w pkt. II sentencji wyroku zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda P. J. kwotę 3.067 zł., tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417 zł. – tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zasądzona w pkt. II sentencji wyroku od pozwanego na rzecz powoda kwota 3.067 zł. obejmuje:

- a) wynagrodzenie adwokata = 2.400 zł. [zgodnie z § 6 pkt. 5) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – tekst jednolity Dz. U. z 2013r. poz. 461],
- b) opłatę skarbową od pełnomocnictwa = 17 zł.,

c) opłatę stosunkową od pozwu = 650 zł.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanego – radcy prawnemu M. P..

W., dn. 19 grudnia 2014r.